



Wiosną przyszłego roku Litwa rozpocznie negocjacje w sprawie przystąpienia do Unii Europejskiej

## Uznanie i zobowiązanie

Wczoraj liderzy Unii Europejskiej, obradujący na dwudniowym szczycie w Helsinkach, zdecydowali, że negocjacje z Litwą na temat wstąpienia do Unii rozpoczyna się już wiosną 2000 roku.

Oprócz Litwy pertraktacje będą prowadzone też z Rumunią, Słowacją, Bułgarią, Łotwą i Maltą. Status kraju ubiegającego się o wstąpienie do tej organizacji uzyskała Turcja. Od marca 1998 roku rozmowy w sprawie członkostwa w UE prowadzi Polska, Węgry, Czechy, Estonia, Słowacja i Cypr. Zdaniem analityków, Litwa może zostać pełnoprawnym członkiem Unii najwcześniejszej w roku 2003. Litwa może spodziewać się tego zaszczytu dopiero w roku 2005.

Rimantas Dagys, przewodniczący parlamentarnego komitetu ds. europejskich, wiadomość z Helsinek skomentował, że to jest uznanie, a jednocześnie zobowiązanie dla kraju na jego drodze ku integracji z UE.

Dzisiaj rano do stolicy Finlandii odleciał prezydent Litwy Valdas Adamkus, który ma być oficjalnie poinformowany o decyzji liderów Unii Europejskiej o rozpoczęciu negocjacji w sprawie przyjęcia Litwy do tej organizacji.

„Dążenie do pokoju i dobrobytu było zawsze siłą napędową integracji europejskiej” - brzmią pierwsze słowa Deklaracji Milenijnej, piętkowego oświadczenia przywódców 15 państw UE zebranych na szczycie w Helsinkach. Jednostrocznie przyjęto po to, żeby w przyjazny sposób wyjaśnić obywatelom Unii podstawowe zasady i cele UE na nowe tysiąclecie. W Deklaracji Milenijnej przywódcy piętnastki zapowiadają m. in., że będą „umacniać stabilność i dobrobyt w Europie poszerzając Unię i współpracując z krajami partnerskimi”. Jest to jedyna w tym dokumencie wzmianka o poszerzeniu. Poszerzenie znalazło się wśród zadań wynikających z „rosnącej globalnej odpowiedzialności Unii za sprzyjanie dobrobytu, zapobieganie konfliktom i zapewnienie pokoju”. Unia będzie również dążyć do „bardziej otwartej i stabilnej gospodarki międzynarodowej, przynoszącej korzyści także ludziom w mniej rozwiniętych częściach świata”. Wreszcie, „stworzy zdolności wojskowe i cywilne, aby przeciwstawić kryzysom międzynarodowym i niosąc pomoc humanitarną potrzebującym”. Przywódcy



Przewodniczący Unii Europejskiej Romano Prodi wita uczestników szczytu gospodarczego w Helsinkach  
Fot. EPA - ELTA

podkreślili, że w wyniku trwających od 50 lat wysiłków integracyjnych, kolejne pokolenia „przeszły długą drogę” w dążeniu do pokoju i dobrobytu.

„UE jest oparta na demokracji i rządach prawa. Jej obywatele są związani wspólnymi wartościami, takimi jak wolność, tolerancja, równość, solidarność i różnorodność kultur. UE jest bezprecedensowym przedsięwzięciem, nie opartym na żadnym modelu z przeszłości. Wzajemnie, poprzez Unię, my i nasze kraje możemy sprostać wyzwaniom przyszłości”.

„Musimy odmłodzić ideę Europy dla wszystkich - ideę, na której każde nowe pokolenie musi odcisnąć własne piętno” - konkludują przywódcy. (Z. Ż., ELTA)

Mer Kaliningradu deklaruje na Litwie chęć rozwoju współpracy

## Sąsiedzka współpraca

Uważany za perspektywicznego polityk z obwodu kaliningradzkiego Rosji mer Kaliningradu Jurij Sawienko w odwiedzanych ministerstwach w Wilnie wyraził zainteresowanie dalszym wzajemnym korzystnym kontaktów z Litwą.

Jak powiedział wiceminister spraw zagranicznych Litwy Vygasdas Ušackas, który go przyjął, „Litwa zainteresowana jest dobrymi stosunkami ze wszystkimi politykami rosyjskimi”.

J. Sawienko, oponent obecnego gubernatora obwodu kaliningradzkiego Leonida Gorbenki, uważany jest za jednego z najlepszych kandydatów na to stanowisko podczas wyborów, przewidzianych na jesień przyszłego roku.

Jak poinformował V. Ušackas, z merem Kaliningradu odbyła się „treściwa rozmowa o rozwoju współpracy”.

(Dokończenie na str. 2)

**NAJMODNIEJSZA**

Dla wszystkich użytkowników "Labas" STANIAŁY rozmowy w godzinach dziennych!

Dzwoniac do sieci "Bité GSM" usług "Labas" **2,00 Lt/min.**

Dzwoniac do innych sieci na Litwie - **2,80 Lt/min.**

**2 Lt**

## W numerze:

### Aktualności

str. 3

Spotykam byłych członków i sympatyków i mówią mi: Olek, rób coś! Więc zaczynam działać. Koło Czterech Muz się odradza. W niedzielę o godz. 18.00 spotkamy się w kawiarni "Alina".

### Spoleczeństwo

str. 5

Konduktor próbował uciec przed napastnikiem, wcisnął się w kąt między drzwiami i kabiną kierowcy, tamten jednak dopadł go, obsypywał przekleństwami i okładał pięściami, żądając pieniędzy.

### Podróże

str. 6

Żeby tu trafić, należy mieć dokument tożsamości, gdyż teren Uno City ma status eksterytorialny. Niewielu nawet wiedeńczyków może powiedzieć, co się dzieje za tymi murami. "Wileńszczyzna" w nadunajskiej siedzibie ONZ nawet wystąpiła.

### Listy

str. 11

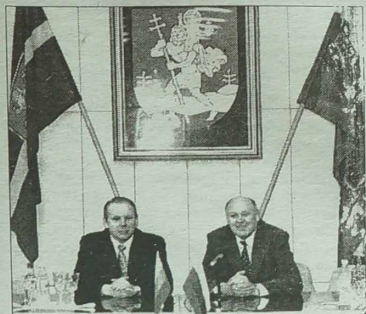
Do i od redakcji - podziękowania, skargi, żale naszych czytelników w sobotniej rubryce "Kuriera" - "Podziel się tym, co Cię boli".

### Motoryzacja

str. 17

Prawie każdy samochód osobowy na kłapie bagażnika ma metkę reklamującą największego jego atut. Co oznacza napis "4x4" lub "quattro" i czy warto się tym chlubić?

**Sentencja dnia**  
Jeśli idzie o większość ludzi, wole ich chwalić, niż wysłuchiwać.  
Monteskusz



Spotkanie Jurija Sawienko z Algirdasem Čiučelisem  
Fot. ELTA

## Kalejdoskop aktualności

### Sąd będzie miał pracę

Umowę eks-ministra reform administracyjnych i samorządów Sigitasa Kaktysa o kupnie parceli u administracji powiatu wileńskiego anuluje sąd.

Dyrektor Departamentu Prawa powiatu wileńskiego Dalia Skučaitė powiedziała, że naczelnik powiatu Alis Vyduńas zobowiązał Wileński Mijski Wydział Regulacji Rolnych do anulowania aktów nabycia ziemi w trybie sądowym. Poinformowała ona, że odwołanie podjętych decyzji w sprawie nabycia ziemi możliwe jest tylko w drodze sądowej. Powiat wileński skargę w sądzie zamierza złożyć w przyszłym tygodniu.

### Przyczyny awarii

Wczoraj komisja państwowa w Butingė dalej wyjaśniała, w jakich okolicznościach w poniedziałek wieczorem, kończąc zadanie tankowca "Almanama", mogła trafić ropa do morza.

Kierownik komisji państwowej, badającej incydent, wiceminister komunikacji Ričardas Maškevičius powiedział, że w poniedziałek wieczorem, gdy w Butingė nagłe się pogorszyły warunki atmosferyczne, nie wytrzymała linia, z pomocą której przymocowany był tankowiec do platformy. Z tej przyczyny otworzyły się zawory awaryjne dwóch przewodów, którymi do tankowca z platformy pompowano ropę i do morza mogło trafić około 4 m sześć. (około 3,2 tony) ropy.

### Nota z Łotwy

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Łotwy wystosowało Litwie notę, zwracającą uwagę na konieczność zawarcia dwustronnej umowy, regulującej odpowiedzialność obu krajów w przypadkach wylania się ropy w Butingė.

Odnotowała ona, że razem z notą wysłany został list ministra ochrony środowiska i rozwoju regionalnego Łotwy V. Baluodisa do ministra środowiska Litwy Daniusa Lygisa. Baluodis w "krótkim i treściwym liście" poinformował swego kolega na Litwie, że ropa w Butingė była pompowana w nieodpowiednich i niebezpiecznych warunkach atmosferycznych, gdy fale sięgały 4 metrów.

### Kobietą Roku - znakomita telewizyjna

Kobietą odchodzącą 1999 roku została znaną dziennikarką telewizyjną Argimanta Žukauskienė.

Już po raz ósmy czasopismo „Moterys” jest organizatorem tego rodzaju plebiscytu. Z tak zaszczytnego tytułu swojej mamy cieszy się córka Monika.



Fot. ELTA

### Kolejne pertraktacje

Ministerstwo Gospodarki negocjuje z amerykańską spółką "Williams International" na temat tego, z jakimi umowami o prywatyzacji narodowego kompleksu naftowego będzie mogło zapoznać się społeczeństwo Litwy.

Obecnie uzgadnia się, jakie dokumenty będą dostępne dla szerokiej społeczności, a jakie, pozostaną poufne i wtedy Ministerstwo Gospodarki zawrze umowę ze spółką "Williams International". Po zawarciu umowy społeczeństwo litewskie zostanie poinformowane, gdzie i kiedy można się zapoznać z dokumentami o sprzedaży kompleksu naftowego.

### Chodzi o lepsze rezultaty

"Jaunoji Lietuva" wycofała się z powstałego przed miesiącem Litewskiego Związku Wsi i Miasta.

Związek ten na początku listopada założyły Partia Chłopska, Związek Chrześcijańskich Demokratów oraz "Jaunoji Lietuva". Ten związek utworzony został dla udziału w wiosennych wyborach samorządowych. Lider "Jaunoji Lietuva" Stanislovas Buškevičius powiedział, że po wycofaniu się z bloku, "jaunalietuviai" osiągną lepsze wyniki w wyborach do samorządów.

### "Tangomani" na "Snorasie"

"Snoras" wspólnie z "Tangomanią" wydaje kartę płatniczą dla młodzieży.

Na początku przyszłego roku bank "Snoras" wspólnie ze spółką rekreacyjną "Tangomanija" zaoferuje młodzieży nową kartę płatniczą "eLitoCard Tangomanija", dzięki której będzie można posiadać w banku "Snoras" jedno konto w litach i dodatkowo wybrać konto w euro bądź USD. Właścicielom nowej karty płatniczej "eLitoCard" bank zaoferuje zniżki w sieci przedsiębiorstw handlowych i usługowych "TangoCount", obejmujące kina, kluby, koncerty z udziałem "Tangomani", ośrodki rekreacyjne, sportowe i zdrowotne.

(ELTA, BNS)

Litewscy urzędnicy — zamierzają protestować

## Urlop "solidarności"

Związek Zawodowy Pracowników Państwowych Litwy, nie akceptując rządowego planu zmniejszenia w przyszłym roku ich wynagrodzeń oraz nieodpłatnych "urlopów solidarności" po Bożym Narodzeniu, w następnym tygodniu zamierza zorganizować marsz protestu.

Byłby to pierwszy publiczny protest urzędników w prawie dziesięcioletnim okresie istnienia niepodległości.

Związek Zawodowy Pracowników Państwowych w oświadczeniu dla Sejmu i rządu stwierdza, że rząd kraju zamierza oszczędzać środki budżetu kosztem zmniejszenia poborów urzędników "nie przestrzegając ustalonego trybu i ignorując założenia trójstronnej umowy z pracodawcami i związkami zawodowymi".

"Budzi to oburzenie, nieufność i zamieszanie wśród pracujących", powiedziane jest w oświadczeniu.

Przygotowane przez rząd surowy program oszczędzania przewiduje zmniejszenie o 5-10 proc. funduszu wynagrodzenia za pracę dla instytucji budżetowych, zrezygnowanie z premii, ograniczenie podróży zagranicznych urzędników.

Przewiduje się również, że w dniach 27-31 grudnia wielu pracowników litewskich ministerstw, innych instytucji państwowych będzie pracować bez wynagrodzenia bądź weźmie nieodpłatne urlopy.

(BNS)

Minister gospodarki zdołał w Moskwie nawiązać dialog

## Trudna rozmowa

Do następnej środy rosyjska firma "LUKOil" zapowiada, że przestawi konkernowi „Mażeikiū nafta” propozycje w sprawie dostaw ropy. Wczoraj o tym dowiedział się w Moskwie minister gospodarki Valentinas Milaknis w rozmowie z pierwszym zastępcą ministra państw i energetyki Rosji Aleksandrem Koczniewem.

Było to pierwsze spotkanie wysokiej rangi urzędnika litewskiego z przedstawicielem rządu rosyjskiego od czasu, gdy akcjonariuszem „Mażeikiū nafta” została i przejęła zarządzanie koncernem amerykańska spółka „Williams International”. Roz-

mowa V. Milaknisa z A. Koczniewem była trudna, Rosja bowiem otwarcie wyraża niezadowolone wotum z powodu ignorowania jej firmy w czasie zawierania tej transakcji. Jednakże, jak powiedział V. Milaknis, podczas rozmowy, która trwała dłużej niż planowano, udało się nawiązać i rozwijać dialog, a nawet uzyskać pewne obietnice.

Litwa życzyła, aby otrzymać ropę naftową po cenach podobnych, jak nasze sąsiadnie kraje. A. Koczniew obiecał, że rosyjskie ministerstwo paliw i energetyki sprawdzi, czy koordynujący dostawy ropy naftowej na Litwę koncern „LUKOil” żąda za ropę uzasadnionych cen. (ELTA)

ZZ stołecznej policji ostrzega władzę

## Na skraju bankructwa

Związek zawodowy pracowników policji wileńskiej zwrócił się do Sejmu, rządu i samorządu stołecznego z ostrzeżeniem o groźnym osydlaniu policji na skraju bankructwa.

Policja, nie otrzymując przeznaczonej jej środków, nie może normalnie pracować. Instytucje policyjne mają długi za usługi łączności i paliwo, nie placą podatków, nie mają nawet za co kupić papier, głosi odezwa. Emerytury byłych pracowników policji są minimalne i nie rosną. Pobory szeregowego policjanta są niższe od średniego wynagrodzenia w republice.

Żąda się przydziału instytucjom policyjnym tyłu środków,

aby mogły zapewnić normalną pracę, a także zapewnienia, że pracownicy policji, zatrudnieni do 7 lipca br. nie będą powoływani do służby czynnej w wojsku. Żąda się pozwolenia funkcjonariuszom policji podjęcia dodatkowej pracy w wolnym od służby czasie i zapewnienia, że minimalne wynagrodzenie za pracę nie będzie mniejsze od zatwierdzonego przez Departament Statystyki przeciętnego wynagrodzenia w republice.

Samorząd powinien przydzielić środki na restaurację i remont budynków policji oraz odpowiedzialności za transport. Żąda się również, aby umundurowaniu pracowników policji w godzinach pracy mogli nieodpłatnie korzystać z komunikacji miejskiej. (ELTA)

## Sąsiedzka współpraca

(Dokończenie ze str. 1)

W Kaliningradzie skupiła się obecnie prawie połowa potencjału gospodarczego obwodu, a Litwa jest jednym z głównych inwestorów w obwodzie kaliningradzkim.

Mer Kaliningradu, który w czwartek odwiedził Kowno, z merem tego miasta Henriksem Tamulimem podpisał protokół uzgodnień o współpracy miast.

Wczoraj gościł spotkał się z gospodarzami Wilna. J. Sawienko w czwartek miał spotkanie z ministrem gospodarki Litwy Valentinasem Milaknisem i omówił z nim kierunki rozwoju współpracy gospodarczej.

Zgodnie z komunikatem Ministerstwa Gospodarki, podczas spotkania ministra z merem Kalinin-

gradu omówiono problemy rozliczeń za towary i usługi, doskonałenie procedur celnych.

Pod względem ilości wspólnych przedsiębiorstw w obwodzie kaliningradzkim Litwa zajmuje drugie miejsce po Polsce.

W tym roku zakończyła się realizacja projektu inwestycyjnego spółki akcyjnej „Klaipedos maistas” wartości o mln USD, czynne są przedsiębiorstwa filialne bądź wspólnego kapitału litewskiej fabryki cukierków "Naujoji ruta", fabryki środków piorących "Naujoji Ringuva", innych spółek litewskich.

Litwa, prowadząc politykę dobrosąsiedzkich stosunków, zainte-

resowana jest tym, aby obwód kaliningradzki rozwijał się równomiernie z innymi państwami regionu bałtyckiego.

Stosunki Litwy z obwodem kaliningradzkim reguluje obszerna baza prawna, włącznie z podpisaniem w tym roku porozumieniem międzyrządowym o długofalowej współpracy regionów Litwy i obwodu kaliningradzkiego.

Litwa współpracuje z obwodem kaliningradzkim w sferze ochrony środowiska, oświaty i kultury, kontroli granic i in. działa specjalna grupa robocza ds. rozwoju stosunków Litwy z obwodem kaliningradzkim.

(ELTA)

## „Kwiaty Polskie - 2000”

Zebrań w sprawie ewentualnego festiwalu „Kwiaty Polskie” w jubileuszowym roku 2000 odbędzie się w niedzielę, 19 grudnia o godz. 12.30 w lokalu zawsze gościnniej 5 Szkoły Średniej (ul. Antokol 33, pokój 49).

Zostaną rozpatrzone kw. estie repertuarowe oraz organizacyjne. W związku z brakiem sponsorów, jak też uwzględniając fakt, że samorząd rejonu wileńskiego żadnemu z zespołów swego rejonu nie zwrócił kosztów dojazdu na imprezę, rozważy się kwestie ograniczenia ilości uczestników, zwiększa zespołów słabiej przygotowanych. Ustalił się

też terminy ewentualnych eliminacji.

Zapraszamy kierowników zespołów oraz osoby zainteresowane ze wszystkich rejonów i miasta Wilna. Kierowników zespołów prosimy się o propozycje repertuarowe oraz dane na temat liczebności zespołów, jak też własnego repertuaru. Omówi się również sprawę związane z przygotowaniem i przeprowadzeniem X jubileuszowego Święta Pieśni i Poezji Religijnej „Ciebie, Boże, wysławiamy”.

Czekamy na wszystkich zainteresowanych przeprowadzających imprez.

Jan Minc

### W niedzielę w kościele mejszagolskim

## Odnaczenie dla ks. Józefa Obrębskiego

W niedzielę, 12 grudnia br. w kościele mejszagolskim o godz. 10.00 ks. prałat Jan Kasikiewicz odprawi uroczystą Mszę św. w intencji nestora kapłaństwa ks. prałata Józefa Obrębskiego.

Proboszcz kościoła Ducha św. wręczy mu Odnaczenie "Zasłużony dla Kościoła i Narodu". Jest to wyraz najwyższego uznania przyznawanego przez Prymasa Polski.

Inf. w.

Memorial prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej w sprawie sytuacji polskiej mniejszości na Litwie węczoney ambasadorowi Litwy w USA na spotkaniu w Chicago w dniu 28 października 1999 r.

## Nie rozwiązane problemy

Kongres Polonii Amerykańskiej, prowadząc od chwili swojego powstania, a więc od maja 1944 roku, zdecydowaną akcję przeciwko komunistycznemu reżimowi narzucenemu Europie Środkowo-wschodniej przez Związek Sowiecki, zabiegając jednocześnie, na forum amerykańskim i międzynarodowym, o niepodległość Polski oraz innych państw w tym, oczywiście i dla Litwy.

I była to działalność ważna, prowadzona przez całe półwiecze, którą z pewnością ocenią kiedyś prawidłowo historycy. W działalności swojej Kongres Polonii Amerykańskiej zawsze upominał się o rodaków zamieszkujących Rosję i Litwę oraz poddających bezpardonnej akcji wynaradawiającej prowadzonej przez Moskwę. O tych Polakach komunistyczna Warszawa, niestety, milczała.

Kiedy, w wyniku rozpadu Związku Sowieckiego powstała niepodległa Litwa rząd Rzeczypospolitej Polskiej natychmiast uznał litewską państwowość, uważając się za suwerenność Litwinów. Amerykanie polskiego pochodzenia zrzeszeni w Kongresie Polonii Amerykańskiej wyrazili swoje zadowolenie z powstania Litwy.

W czerwcu 1992 roku delegacja Kongresu Polonii Amerykańskiej po raz pierwszy udała się na Wschód. Wizyta KPA w Wilnie oraz spotkanie z prezydentem Republiki Litewskiej Vytautasem Landsbergiem, której zasadniczym celem była obrona mniejszości polskiej przed ostrym kursem nowych władz litewskich, wykreślająca poza symboliczne znaczenie. Była bowiem dowodem na to, że Kongres Polonii Amerykańskiej zabiega o ludzkie i obywatelskie prawa Polaków żyjących na Litwie. Rozmowa z

prezydentem Litwy, prowadzona w kurtuazyjnym tonie, wyrażała jednak zdecydowaną wolę obrony praw naszych rodaków.

Od wizyty KPA w Wilnie upłynęło kilka lat, ale, niestety, jeżeli chodzi o sytuację Polaków żyjących na Litwie pozostaje wciąż kilka problemów nie rozwiązanych. Zmieniła się w międzyczasie sytuacja polityczna, Polska przyjęła została do NATO, a w tych zabiegach istotną rolę odegrał Kongres Polonii Amerykańskiej, działając aktywnie w Waszyngtonie. O przyjęcie do NATO ubiega się także Litwa i te aspiracje Litwinów zyskały poparcie Warszawy. Podczas spotkania KPA z prezydentem Litwy Valdasem Adamkusem, a także ambasadorem Litwy w Waszyngtonie, Stasyssem Sakalauskasem, wyrażona została wola wsparcia litewskich zabiegów o NATO przez rzesze Amerykanów polskiego pochodzenia, w stosownym, najodgodniejszym w sensie politycznym, momencie.

Wydaje się wobec tego sprawa naturalna, że Kongres Polonii Amerykańskiej, występując z postulatami w sprawie mniejszości polskiej żyjącej na Litwie, ma prawo liczyć na życiwe zrozumienie i pozytywne odpowiedzi.

Chciałbym z całą mocą podkreślić, że Kongres Polonii Amerykańskiej nie ocenia, ani też nie chce w żaden sposób ingerować w dziedzinę stosunków polsko-litewskich czy litewsko-polskich. KPA w pełni respektuje postanowienia i działania resortów spraw zagranicznych obu suwerennych państw, Polski i Litwy. Natomiast, będąc zobligowanym oczekiwaniami rodaków żyjących na Litwie, a także prośbami kierowanymi pod adresem Kongresu Polonii Amerykańskiej, chciałbym zwrócić uwagę na kilka problemów.

Wiele niepokoju w kregach Polonii amerykańskiej wywołuje sprawa pięciu Polaków skazanych przez sąd litewski na parę lat więzienia za "próbę odwrócenia rejonu wileńskiego od Litwy". Mimo, że teraz są na wolności wywołuje to nasze obawy. Jaka istnieje szansa, aby w sprawie apelacyjnej przed Sądem Apelacyjnym zmienić kwalifikacje prawne zarzucając Polakom czynu?

Otrzymujemy informacje, że władze litewskie nie wydają Polakom dokumentów będących tytułami własności ziemi. Wyrażni ubolewanie, że metodami administracyjnymi zmusza się obywateli polskiego pochodzenia do zmiany pisowni polskich nazwisk, chociaż na całym świecie respektuje się prawo człowieka do jego własnego nazwiska. Na szkolnych maturach usunięty został z egzaminów język polski, co odczytane jest jako akt dyskryminacyjny. Nadal niechętnie traktowany jest przez władze litewskie Uniwersytet Polski w Wilnie, a przecież mniejszość litewska żyjąca w Polsce nie napotyka na jakiegokolwiek przeszkody związane z krzewieniem swego poczucia narodowego.

Reasumując tych kilka uwag i refleksji, chciałbym podkreślić jeszcze raz, że naczelna powinnością Kongresu Polonii Amerykańskiej była zawsze troska o losy Polaków żyjących gdziekolwiek na świecie, a zwłaszcza na Wschodzie. Polska mniejszość narodowa na Litwie nie wybrała sobie tam miejsca do życia. To powojenne porządku sprawiły, że pozostali tam, gdzie się rozdzielili ich ojcowie i nie ich winą jest, że tak się stało.

Kongres Polonii Amerykańskiej broni tyko praw, jakie każdemu człowiekowi są przynależne niezależnie od jego miejsca zamieszkania.

Edward J. Moskal



Felieton

## Plastelinowe ustawy

Afery związane z korupcją gonią jedna drugą. Stają się takimi wyznacznikami uczciwości ludzi - kto je potępia, ten jest w porządku, kto stara się obrobić skorumpowanych urzędników - ten sam ma jakieś grzeski.

Gdy wybuchła afera ministra reform administracyjnych i samorządów Sigitasa Kaktysa, pan Landsbergis próbował go wybrnąć. Ano, sam profesor miał niedawno "parcelowy stres" i "deklaracyjną atrofie". Podobnie jak Kaktys nie chciał się podać do dymisji. Czy prezydent V. Adamkus powinien był powiedzieć mu wprost, tak jak Kaktysowi, co ma robić? Każdy inny prominent na świecie, gdy wytknie się mu jakieś machinacje - z miejsca rezygnuje ze stanowiska. U nas taki prominent nadal zasiada w fotelu i udaje, że nie się nie stało. Ewentualnie - poprawia fałszywe cyfry w deklaracji, zręka się bezwzględnie przywłaszczoną parceli, zwacza koszty darmowego biletu lotniczego na mecz piłki nożnej w Czechach i na Wyspach Owczych, odwozi "urodzinową" pralkę do sklepu.

Dziwna, zaprawdę dziwna obyczajowość. W takiej sytuacji prawo przestaje być prawem i może powstać zupełnie słusne pytanie: po co utrzymujemy rzubowy aparat ustawodawczy, skoro sami ustawodawcy nie przestrzegają ustaw?

...Dla rzeźbienia szwindli potrzebny jest odpowiedni człowiek w odpowiednim miejscu. W aferach parcelowych skutecznie działał naczelnik administracji powiatu wileńskiego (i trzeba wymyślić takie stanowisko!) pan Alis Vidūnas. Dlatego tak trudno było do niego dotrzeć, nawet o-sobom na wózku inwalidzkim, dlatego tak zagmatwany był i jest system zwrotu ziemi właścicielom na tych terenach.

Pan Kaktys kupił na warunkach ulgowych plac w prestiżowym dzielnicy Wilna, na Antokolu. Na ulgowych warunkach nabyli grunty na Zwierzynicu panowie Landsbergis, Kuzmickas, Sabutis. A ilu jest takich, których jeszcze nie ujawniono! W normalnych społeczeństwach, które zdecydowały oddać obywatelom zagrabione przez komunię ziemie, zwraca się ją najpierw prawowitym właścicielom, a dopiero potem rozdaje ludziom "zasłużonym", lub się ją sprzedaje.

...W 1933 r. nasz ojciec nabył na ul. Sosnowej na Zwierzynicu parcelę (12 arów). Chciał zbudować większy dom dla powiększającej się rodziny, ale wybuchła wojna. Gdy w 1991 r. Litwa odzyskała niepodległość i przyjęto ustawę o zwrocie ziemi, natychmiast podaliśmy z siostrą odpowiednie podanie. To był rok 1991. Teraz, mieniąc 1999, a my dotąd czekamy na zwrot ojcowizny, obserwując, jak rozdaje się i sprzedaje parcele na Zwierzynicu. I ar kosztuje tu ponad 10 tys. USD. Nani mówi się, że w razie gdybyśmy chcieli uzyskać kompensatę, wypłacić się za ar... ponad 900 litów. To ci transakcja!

Ja już nie mówię o innych dobrach, których nas pozbawiono: w 1940 r. zabrał ojcu dwie restauracje przy al. Giedymina (jedna - słynne "Zacisze", które dotąd pamiętają starzy mieszkańcy Wilna i emigranci w USA, i która znajdowała się w miejscu dzisiejszej "Neringi"). Mamy jeszcze jeden plac, również na Zwierzynicu, pod domem, w którym długie lata mieszkaliśmy. Dom ten sprzedał mi w czasach sowieckich ziemia należała do państwa i można było sprzedać jedynie zabudowania znajdujące się na niej. Logicznie biorąc, plac pod naszym domem dotąd należy do nas. Tymczasem, okazuje się, że ani my, ani obecni właściciele domu nie mają do niego prawa. Zważywszy to wszystko, można by było zwrócić naszej rodzinie choć coś - chociażby ów plac na ul. Sosnowej. Dla przyzwoitości...

...Premier Kubilius obiecał, że go... wyjaśni się sprawa Kaktysa, zarządca powiatu wileńskiego pożegna się ze stanowiskiem. Ano, zobaczymy. Logicznie byłoby sprawdzić wszystkie przyjęte za "pomocę" para Vidūnasa decyzje, dotyczące przydziału gruntów na "Wianach" par. A Vidūnasa decyzje, dotyczące przydziału gruntów obojętnie. To byłby dobry sposób na przywrócenie obywatelom wiary w sprawiedliwość, w instytucje państwowe. Na razie szeregowi obywatele wyobrażają sobie ustawodawstwo jako taki kawałek plasteliny, z którego można lepić, co się żywnie podobia.

Barbara Njandzilovaitė

Spotkanie 12 grudnia, w "Alinie"

## Cztery Muzy odradzają się

10 lat temu przy ZPL założone zostało Koło Czterech Muz. Spotykaliśmy się w kawiarni Spektrum. Muzy - poezja, plastyka, muzyka i teatr. W tych właśnie kierunkach działaliśmy.

Było dużo pięknych i przez wieczorki poetyckie, muzyczne, wernisaze sztuki, spotkania ze znanymi ludźmi. Organizowaliśmy międzynarodowe plenery fotograficzne, plastyczne, zloty turystyczne. Tym ostatnim atrakcją i polotu nadawało Koło Czterech Muz.

Z czasem jednak z przyczyn, od nas niezależnych zawiesiliśmy swoją działalność. Kawiarnię zamknęto, studio teatralne "Czarny kwadrat" przestało istnieć, bowiem klub przy zakładzie "Komunistów" zamknięto. Takie były czasy.

Spotykam byłych członków i sympatyków i mówią mi: Ołek, rób coś! Wiec zaczynamy działać. Koło Czterech Muz się odradza. Pan Aleksander Poplawski - szef



Były prezes 4 Muz podczas jednej z imprez klubu udziela wywiadu dziennikarzom telewizyjnym

Fot. Bronisława Kondratowicz

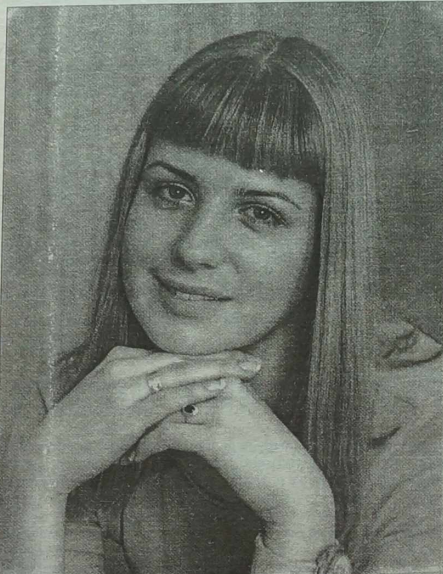
klubu - kawiarni "Alina" wyraził uprzejmie zgodę przyjąć nas pod swój gościnny dach. Tak więc, spotykamy się 12 grudnia, o godzinie 18.00. Zapraszam wszystkich byłych i nowych członków oraz sympatyków. Mamy prze-

Aleksander Zydul, były prezes Koła Czterech Muz

Konkurs

## „Dziewczyna „Kuriera”

### Wielka impreza na powitanie 2000 roku



Marlena Kozłowska, ma 18 lat, studiuje na pierwszym roku Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, kierunek - marketing i zarządzanie. Lubi podróżować, słuchać muzyki, tańczyć i szybko jeździć.  
Fot. Marian Paluszkiewicz

Na laureatki czekają trzy główne i siedem nagród pocieszenia. Zostaną one wręczone podczas uroczystego wieczoru u okazji Trzech Króli. (Konkretną datę i miejsce uroczystości podamy bliżej tego terminu).



Nazywam się Lucyna Połoińska, mam 17 lat, jestem uczennicą 4 kl. Gimnazjum Adama Mickiewicza w Wilnie. Pomim mocno ograniczonego czasu wpadam do biblioteki. Muzyki słucham na okraglo. Już od kilku lat uczę się angielskiego. W tym roku składam maturę.

## Jutro zapłonie największa choinka miasta

Cały tydzień „szykowała się” choinka na Plac Ratuszowym, do tego tak fascynującego momentu. Jutro o godzinie 17.00 mer Wilna Juozas Imbrasas zapali ją i tym samym w mieście zapanuje już nastrój świąteczny. Największa choinka przywędrowała na Plac z Antokola, z ulicy Karių Kapų. Ma 17 metrów wysokości i liczy 37 lat, waży 2 tony.

Drzewo ustawione zostało do specjalnie wybetonowanego dołu. Upiękzone jest girlandą świetlną składającą się z 60 tysięcy żarówek.

Mówiąc o świątecznym stroju należy przypomnieć, że w Wilnie rozpoczął się tradycyjny konkurs witrzyn, podsumowanie którego - w końcu miesiąca. Zwycięzcy - zostaną nagrodzeni.

H.G.

### UAB „MAKSTA”

instaluje urządzenia gazowe w samochodach.

Vilnius, tel./faks 40-39-25.

(Zam. 411)

Wyrażamy podziękowanie wszystkim, którzy wsparli nas w trudnej chwili i razem z nami żegnali naszego Męża i Ojca Zenona Salwińskiego.  
Rodzinie, krewnym, przyjaciółom i znajomym serdecznie Bóg zapłać.

Rodzina

## Wielki Konkurs „Kuriera Wileńskiego” i konsula generalnego RP w Wilnie „Polak roku 1999”

Szanowny Czytelniku!

Serdecznie zapraszamy do udziału w tradycyjnym konkursie „Polak roku”.

Wśród nas jest wielu ludzi, którzy swą rzetelną pracą, aktywną działalnością zasługują na wyróżnienie. Zgłoszenia prosimy nadsyłać tylko na kuponach (nie kserować!).

Laisvės pr. 60

2056 Vilnius

Lietuva

Redakcja „Kuriera Wileńskiego” (z dopiskiem) „Polak roku”. Można wpisać nazwiska 5 kandydatów - tylko obywateli Litwy.

Czekamy na Wasze listy do 15 grudnia 1999 r.

Wśród Czytelników będą rozlosowane atrakcyjne nagrody.

Informacja pod tel. 42-72-78.

1. ....
2. ....
3. ....
4. ....
5. ....

### Poznajmy się



Poznam dziewczynę, która zechce skończyć z samotnością.

Jesteś uczciwa, czuła, gospodarna, o dobrym sercu; poważnie myślisz o życiu - napisz!

Mam 34 lata, 182 centymetry wzrostu, jestem niezbyt bogaty, w miarę przystojny, bez nałogów, czuły i zaradny.

Cenię ciepło domowego ogniska.

Mile widziane foto.

Marek Binkowski

90-980 Łódź

skr. pocz. 138

Polska

(Zam. 409)

**DRAUDIMO**  
KOMPANIJA  
**LINDRA**  
Joint Stock Insurance Company

**NASZE UBEZPIECZENIE -  
GWARANCJĄ WASZEJ  
POMYŚLNOŚCI**

Vilnius, Jasinskio g. 16

Tel. (22) 61-19-00,

Fax. (22) 61-09-37

(Zam. 137)

## Uwaga, do kina „Helios” - bezpłatnie

### Zaprasza



(ul. Didžioji 28)

imię \_\_\_\_\_

nazwisko \_\_\_\_\_

adres \_\_\_\_\_

telefon \_\_\_\_\_

### Repertuar na 17-23 grudnia

I sala - „Zjawy” (film grozy) o 14.50, 20.40.

„Tajemnica Czarnej Jeziora” o 13.00, 19.00.

„Sen nocy letniej” (komedia romantyczna) o 16.50.

II sala - „Pierś pończoszanka” (film animacyjny) o 11.50, 15.30.

„Złota pastora” (komedia romantyczna) o 13.15, 18.45.

„Złoty policjantem” (komedia) o 17.00, 21.00.

## Szkoła „Sobolewa”

zaprasza na wieczorne i dzienne kursy kierowców kategorii „B”. Uczniowie - studentom zniżka.

Jest klasa komputerowa.

W centrum: Pamėnkalnio 19-17.

W Justyniškach: Rygos 10.

tel. 76 27 32 (Zam. 406)





7 tysięcy kilometrów z "Wileńszczyzną"

# Miasto w mieście

Żeby tu trafić należy mieć koniecznie dokument tożsamości, gdyż teren Uno City ma status eksterytorialny. To znaczy, że po przejściu Checpolny, znajdujemy się na terenie obcego państwa, podobnie jak w ambasadzie. Należy wcześniej zarezerwować termin, bo zwiedzanie możliwe jest tylko z przewodnikiem, a raczej przewodniczką, bo zajmują się tym z reguły sympatyczne i kompetentne panie. Niewielu nawet wiedeńców może powiedzieć, co się dzieje za tymi murami. "Wileńszczyzna", nie tylko zwiedziła nadunajską siedzibę ONZ, ale wystąpiła z koncertem.

Ogólna powierzchnia zabudowań odpowiada terenowi księstwa Monako. Ciekawa jest historia budownictwa tych wszystkich gmachów, które gdyby je "zramknać" z góry utworzyłyby pięć kół olimpijskich. Niektórzy śmiejący widzą w nich trzy pary taneżnic, bo jak może być inaczej w stolicy walca. Naprawdę mają bardzo oryginalne konstrukcje. Ich architektura jest bardzo nowoczesna, niepowtarzalna. Naprawdę, w ustawiane były elementy podciągające, a potem z góry do dołu układano kondygnacje. Dzisiaj ta charakterystyczna bryła kompleksu obok wieży telewizyjnej, ależ do znaków rozpoznawczych miasta. Najwyższy gmach - 120 metrów, czyli 28 pięter, najniższy - 6.

## Za dzierzawę - szyling

Wiedni od roku 1979 obok Nowego Jorku i Genewy jest jedną z głównych siedzib tej międzynarodowej organizacji. ONZ wdzierzawiła budynki od miasta Wiednia za symbolicznego szylinga rocznie na okres 99 lat. Nie znaczy to, że Wiedni dokłada do interesu. Wręcz przeciwnie. Według oficjalnych danych dzięki ONZ około 400 mln szylingów zaala rocznie austriacką gospodarkę. Organizacja jest klientem wielu austriackich firm, kupuje np. materiały biurowe, meble, a jej pracownicy, to spora armia potencjalnych konsumentów. Wszystkie koszty związane z funkcjonowaniem organizacji pokrywane są z budżetu teje wiedeńskiej siedziby ONZ.

## 4 tysiące pracowników

W Uno City zatrudnionych jest ponad 4 tysiące osób z całego świata, z czego jedna trzecia pochodzi z Austrii. Spotkać tu można wielu Polaków, jak też Litwinów. Naszej rodaczce, pracownicy ONZ, panie Elżbiecie Mazurkiewicz de Cardenas zawdzięczamy, że koncert "Wileńszczyzny" mógł się odbyć w tym, tak prestiżowym miejscu. W największej sali upiększonej flagami 185 państw, wśród których są też oczywiście polska i litewska, zespół zaprezentował godzinny program. "Wileńszczyzna" miała różne sale, ale takiej widowni jak tu, połączonej w jednym miejscu - zapewne nigdzie. Trzeba było obserwować reakcje nie tylko Europejczyków, ale też Azjatów, Afrykańczyków, którzy nie tylko zespół oklaskiwali, ale robili zdjęcia, filmowali.

## Wzruszenia

Pani Elżbieta, po koncercie powiedziała, że w tych murach, od czasu do czasu odbywają się koncerty, nigdy jednak nie widziała takiego zainteresowania. Zespół wykonał nie tylko polskie



Przynajmniej, że to niecodzienne wydarzenie zrobić pamiątkowe zdjęcia pod flagami 185 państw

pieśni i tańce, ale też miał kilka numerów litewskich, które do łez wzruszyły stojących nie opodal nas panów. Jak się okazało obaj są Litwinami - Kazys Žilys jest stałym przedstawicielem misji Li-

myślu (UNIDO), Biuro do Walki z Narkotykami i Przestępczością (ODCCP), Międzynarodowa Organizacja Atomowa (IAEO), Komisja ds. Uchodźców (UNHCR). Wróćmy na chwilę do kon-



Członkowie "Wileńszczyzny" mieli okazję obejrzeć całe miasteczko ONZ w naturze oraz miniaturę. Od tej makiety rozpoczęła się wycieczka po nadunajskiej siedzibie

## Krętymi korytarzami

"Wileńszczyzna" została też zaproszona na obiad do restauracji ONZ. Mogliśmy spróbować dań bardzo różnych, niżej podpisana jadła duszoną soczewicę z galką, która była po prostu cniebem. Żeby wyglądało to pikantnie, zaserwował mi ją Murzyn o lśniących białych zębach, który pokazał w szerokim otwartym uśmiechu.

Po obiedzie nie opuściłmy jeszcze siedziby - znów przyjemna niespodzianka, oczekiwaliśmy szczegółowe zwiędanie siedziby ONZ. Podczas wędrowki po tych korytarzach i salach - mnóstwo informacji. Kilka przytaczamy. Najmłodszy członek to Czechy i Słowacja. Działalność organizacji finansowana jest ze składek członkowskich, które obliczane są według dość skomplikowanej procedury, uwzględniającej m.in. dochód narodowy, zadłużenie, wypłacalność danego kraju. Najniższą stawką jest 0,0001 proc., a najwyższą - 25 proc. (Chłaci USA, Austria - 0,94 proc, a Polska - 0,25 proc.

## Sześć języków urzędowych

W ONZ każdy dokument publikowany jest w sześciu językach urzędowych: angielskim, francuskim, hiszpańskim, arabskim, rosyjskim i chińskim. Te języki, albo przynajmniej kilka, znają pracownicy tej placówki. Ponieważ nadunajaska siedziba jest terytorium eksterytorialnym, polista austriacka nie może tu interweniować. Zresztą taka pomoc policji, jest tu prawie niepotrzebna.

Sala obrad - to olbrzymi półkrag, delegacji z wszystkich państw siedzą w porządku alfabetycznym, przesuwając się na każde kolejne zgromadzenie, po to, by przedstawiciel każdego państwa mógł zasiąść kiedykolwiek w pierwszym rzędzie. O ONZ - nie można pisać długo, ale na zwiędanie mamy czas określony, wieczorami koncerty - w sali widowiskowej, w kościele polskim, a w ciągu dnia spotkania, takie jak np. w ambasadzie polskiej. Ale u tym w kolejnej relacji z podróży.

Helena Gładkowska  
Fot. Jerzy Gołnis



W programie godzinnego koncertu zespołu były też litewskie tańce ludowe

Podobnych opinii było wiele.















## Polska

### Umowa o pomocy

Polska i Estonia podpisały protokół wymiany dokumentów ratyfikacyjnych Umowy o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych, pracowniczych i karnych, sporządzonej w Tallinie 27 listopada 1998 roku. Umowa wejdzie w życie 8 lutego 2000 roku.

### Zjazd „Solidarność”

Odpolitycznienie związku, wypracowanie koncepcji dialogu politycznego oraz dostosowanie struktury „S” do nowych zjawisk zachodzących w Polsce to, zdaniem Mariana Krzaklewskiego, główne zadania XI Zjazdu NSZZ „Solidarność”.

Otwierając wczoraj jego obrady Krzaklewski oświadczył, że Zjazd powinien „zrobić krok w kierunku przekazania swojej aktywności politycznej na reprezentację, w kierunku odpolityczenia związku”.

### Pożyczka w budżecie

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaciągnął pożyczkę w wys. 175 mln zł. z budżetu państwa - poinformował wczoraj doradca wicepremiera-ministra finansów Ryszard Petru.

Jest to już szósta pożyczka Zakładu z budżetu państwa. Pieniądze te ZUS przeznaczy na uzupełnienie kwoty, potrzebnej do wypłaty świadczeń w terminie 15 grudnia.

### Spotkanie z prezydentem

Rozwiązanie do „końca tego stulecia” kwestii zadłużenia Mongolii wobec Polski zapowiedział premier Jerzy Buzek po wczorajszym spotkaniu z prezydentem Mongolii Nacagijnami Bagabandi.

Bagabandi przebywa w Warszawie z wizytą oficjalną. Jest to pierwsza wizyta prezydenta Mongolii w Polsce. Buzek podkreślał, że należy znaleźć taki sposób spłaty długu, aby „nie obciążać trudnej sytuacji gospodarczej Mongolii”, np. poprzez przejęcie nieruchomości w Ulan Bator lub utworzenie fundacji dla wspierania polskiego handlu i eksportu. Mongolia jest winna Polsce ponad 25 mln rubli transferowych.

### Kolejna ofiara

Do 69 wzrosła liczba ofiar tegorocznej zimy - poinformował wczoraj Marcin Szyndler z biura prasowego Komendy Głównej Policji.

Podczas poprzedniej zimy z powodu chłódów zmarło 225 osób. Według policji, ponad połowa zamarniętych piła wcześniej alkohol.

### Ptasie zimowisko

Kilka tysięcy ptaków zimuje nad sztucznym zbiornikiem wodnym w Myczkowcach w Bieszczadach. Większość z nich przybyła z krajów skandynawskich lub północnej Polski.

Jak poinformował wczoraj Cezary Cwikowski z Bieszczadzkiego Parku Narodowego, na tegoroczne zimowanie przybyły m.in. kaczki, gęsi, kury, foki, świstuny i kaczki błotniaki. Przelatują na przełomie listopada i grudnia, a do miejsc gniazdowania wracają wczesną wiosną.

Minister Szojgu jest gotowy spotkać się z Maschadowem

# Rozmowy z diabłem

## Chmura trujących gazów

Rosyjska telewizja NTV podała wczoraj, że nad stolicą Czeczenii, Groznym, widać było chmurę trujących gazów. NTV powołała się na rosyjskie źródła wojskowe. Według nich, czeczeńscy bojownicy wysadzili w powietrze zbiorniki zawierające substancje chemiczne, a powstała chmura zawierała chlor, amoniak i opary ropy naftowej.

Korespondent telewizji NTV podał wiadomość z Mозdoku w Północnej Osetii, skąd rosyjskie dowództwo kieruje operacją czeczeńską. Wybuch miał nastąpić w rejonie Chanakajy na wschodnich przedmieściach Groznego.

## Zaprzestać bombardowań

O powstrzymanie bombardowania stolicy Czeczenii, Groznego, zaapelował wczoraj do prezydenta Rosji przewodniczący organizacji „Lekarze bez granic”, która otrzymała w tym roku pokojową nagrodę Nobla.

Przewodniczący „Lekarzy bez granic” James Orbinski skierował apel do prezydenta Borysa Jelcyna podczas uroczystości wręczenia nagrody w ratuszu w stolicy Norwegii Oslo.



Według oszacowań ekspertów, w Groznym pozostało około 20 tys. cywilnych mieszkańców  
Fot. EPA-ELTA

Rosyjski minister ds. sytuacji nadzwyczajnych Siergiej Szojgu wyraził wczoraj wolę spotkania się z prezydentem zbuntowanej Czeczenii, Aslanem Maschadowem - podała agencja RIA.

„Jestem gotowy spotkać się z każdym, nawet z diabłem, aby rozwiązać ten (czeczeński) problem” - miał powiedzieć minister na konferencji prasowej w Moskwie.

Według agencji RIA, Szojgu chciałby przedyskutować z Maschadowem sprawę ewakuacji mieszkańców z otoczonej przez wojska federalne stolicy republiki, Groznego. Panie Maschadow, jeżeli jest pan mężczyzną, niech pan wypuści ludzi (z Groznego)” - cytuje wypowiedź ministra agencja ITAR-TASS.

## Pierwsza propozycja

Do tej pory żaden wysoki rosyjski polityk nie zadeklarował woli rozpoczęcia rozmów z czeczeńskimi przywódcami. Strona rosyjska, w tym premier Władimir Putin, nie reagowała na wielokrotnie deklarowaną wolę Maschadowa, żeby usiąść wspólnie i spróbować rozwiązać konflikt czeczeński środkami politycznymi.

## Międzynarodowy dzień praw człowieka

# Apel Amnesty International

Z okazji międzynarodowego dnia praw człowieka Amnesty International zaapelowała wczoraj do liderów UE o skłonięcie Turcji do podjęcia „różnorodnych kroków” w celu większego przestrzegania tych praw.

Na obecnym szczycie Unii Europejskiej w Helsinkach Turcja zostanie formalnie uznana za kandydata do tej organizacji. Według AI, Ankara podjęła już „pewne kroki prowadzące do poprawy przestrzegania praw człowieka, ale są one niewystarczające”.

## Obawa przed uchyleniem moratorium

Amnesty International zwraca uwagę na tłumienie wolności prasy w Turcji i systematyczne stosowanie tortur przez policję. Wymienia w tym kontekście przypadek Sulejmana Yete-

ra, działacza związkowego, który zmarł w więzieniu jednostki antyterrorystycznej w Stambule, oraz przypadek torturowania dwóch kurdyjskich dziewcząt.

AI obawia się też uchylenia 15-letniego moratorium na wyconanie kary śmierci w Turcji w związku z wyrokiem na przywódcę Kurdów Abdullaha Ocalana.

## Zamach na adwokatkę

W odrębnym oświadczeniu, podpisanym wraz z pięcioma innymi organizacjami obrońców praw człowieka, Amnesty International apeluje do brytyjskiego rządu o zarządzenie „wyczerpującego, bezstronnego i niezależnego” dochodzenia w sprawie śmierci Rosemary Nelson - północnoirlandzkiej adwokatki, która broniła republikanów przed sądem.

Nelson zginęła w marcu br. w

wyniku wybuchu bomby podłożonej w jej samochodzie. Do odpowiedzialności za zamach przyznała się lojalistyczna organizacja paramilitarna. Niecjalnie mówi się, że w zamachu na Nelson mogła być zamieszana północnoirlandzka policja Royal Ulster Constabulary (RUC).

## Ignorowanie zaleceń ONZ

Sygnatariusze oświadczenia, wśród których jest także nowojorska organizacja Human Rights Watch, uważają, że obecne dochodzenie w sprawie adwokatki pomija wątek RUC.

Oświadczenie oskarża też rząd brytyjski, że nie wprowadził w życie zaleceń specjalnego sprawozdawcy ONZ, który w 1988 roku badał funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości w Irlandii Północnej, w tym sprawę szkandaliowania adwokatów.

## Korea Płd.

# Starcia z policją

Setki robotników, rolników i studentów uzbrojonych w metalowe pręty i bambusowe kiję starło się wczoraj z policją w Seulu.

Do zajścia doszło, kiedy część uczestników wielotysięcznego wiecu związkowego postanowiła przemarszerować ulicami w centrum miasta. Przyłączyli się do nich rolnicy, którzy tego dnia mieli w lasy wyc, a także studenci. Maszerującą drogę zablokowała policja.

Związki zawodowe domagają się skrócenia czasu pracy z 40 do 46 godzin tygodniowo, a także protestują przeciw ustawie z 1997 roku, zabraniającej firmom - od roku 2002 - wypłacania poborów funkcjonariuszom związkowym. Rolnicy domagają się od państwa umorzenia długów, twierdząc, że popadli w nie z powodu nadmiernego otwarcia rynku południowokoreańskiego dla produktów rolnych z zagranicy.

## Jelcyn zakończył wizytę w Chinach

# Przeciwko USA Irak odmawia przyjęcia

Prezydent Rosji Borys Jelcyn zakończył wizytę w Pekinie i w godzinach rannych wczoraj odleciał do Moskwy.

W stolicy Chin uczestniczył w drugim rosyjsko-chińskim nieformalnym spotkaniu na szczytach. Jednak obok rozmów z przewodniczącym CHR L Jiang Zeminem rozmawiał również z przewodniczącym parlamentu Li Pengiem oraz z premierem Zhu Rongji.

W czasie pekińskich rozmów wielokrotnie podejmowana była sprawa wielobiegunowości świata. Oba kraje przeciwstawiają się

światowemu przywództwu USA i od dwóch lat podkreślają, że współczesny świat powinien być wielobiegunowy.

Chiny stwierdziły, że Czeczenia jest wewnętrzną sprawą Rosji, zaś Jelcyn potwierdził, że Moskwa nie zaprzestanie operacji wojskowej w Czeczenii dopóki nie zniszczy terrorystów. Oba kraje podkreślają na marginesie wizyty partnerstwo strategiczne Moskwy i Pekinu. Rzecznik rosyjskiego prezydenta Dmitrij Jakuszkin potwierdził, że w trakcie spotkania poruszana również była sprawa współpracy wojskowej obu krajów.

## Pielgrzymka papieża nie jest możliwa

Bagdad powiadomił Stolicę Apostolską, że wizyta Jana Pawła II w Iraku nie jest możliwa - poinformował wczoraj rzecznik Watykanu Joaquín Navarro Valls.

W krótkim oświadczeniu rzecznik poinformował jedynie, że Bagdad twierdzi, iż nie może właściwie przygotować wizyty z powodu ONZ-owskiej embargia i straszących pomyślnością Iraku, zakazanych dla lotnictwa irackiego.

Dzień wcześniej amerykańska telewizja CNN podała, że Jan Paweł II odwiedza planowaną podróż do Iraku, ponieważ Bagdad zakomunikował, że nie może w

obecnych warunkach zagwarantować papieżowi bezpieczeństwa. Według tej informacji, władze irackie sugerowały, aby papież odwiedził „odród do Iraku o najmu: 20 dwa lata.

Jan Paweł II, który postanowił odłożyć z okazji jubileuszu 2000 lat chrześcijaństwa podróż do miejsc biblijnych, chciał odwiedzić Ur w Iraku, gdzie urodził się patriarcha Abraham. Dobrze poinformowany rzymski dziennik „Il Messaggero” już w środę zapowiadał, że ze względu na bezpieczeństwo papież „prawdopodobnie” odwoła swoją podróż do Iraku.

„Medalu na mistrzostwach Europy czy świata już nie zdobędę” - mówi Edward Burzyński z Wilna, arcymistrz klasy międzynarodowej

# Wyjść z cienia

W ostatnich dniach mistrzostw poczułem się gorzej. Po rozegraniu ostatniej partii byłem biały jak kreda. Wyszędłem na ulicę i zemdlałem. Po powrocie do Wilna i wizycie u lekarza okazało się, że mam wrzód dwunastnicy - opowiadał Edward Burzyński, arcymistrz klasy międzynarodowej, 15-krotny mistrz kraju w warcabach stupolowych.

## Zabrakło punktu

Z występu na XII mistrzostwach Europy, które odbyły się we wrześniu tego roku w holenderskim Hoogezaand-Sappemeer, pan Edward jest zadowolony. Zajął czwarte miejsce i przepuszczył na mistrzostwa świata - odbędnął się w przyszłym roku w Rydze - ma już w kieszeni. Przyznaje, że bardzo chciał być trzecim, ale rywali byli silniejsi. „Towarzystwo” na mistrzostwach zebrło się doborowe. Wystarczy wymienić chociażby dwóch holenderskich mistrzów: T. Sijbransa - dwukrotnego mistrza świata i czterokrotnego mistrza Europy i H. Wiersmę, który po tytuł najlepszego warcabisty globu sięgał 4-krotnie. W gronie 16 zawodników było 8 arcymistrzów i 4 mistrzów klasy międzynarodowej. Wymarzone trzecie miejsce było w zasięgu ręki, ale zabrakło tego jednego punktu na wagę medalu. Powtórzyła się historia z 1995, gdy naszemu rodakowi do zdobycia „brązu” zabrakło również punktu, a losy medalu zależały od rezultatu ostatniej partii. Trzeba było ją wygrać, a udało się tylko zremisować.

## Najważniejsze - przygotowanie psychologiczne

Pan Edward myślami jest już jednak przy przyszłych mistrzostwach świata.

stwach świata. „Podpreperuje” nieco zdrowie - na szczęście nie trzeba kłaść się do szpitala - i znowu znacznie się zmudna, skrupulatna praca. Wertowanie katalogów z partiami ewentualnych przeciwników, analiza ich manier gry, posunięć debiutowych, ile czasu poświęcają na przemyślenie każdego posunięcia. Bardzo ważne są też bezpośrednie obserwacje zachowań przeciwnika, jego reakcji. Zdaniem arcymistrza, właśnie przygotowanie psychologiczne jest w tej dyscyplinie sportu najważniejsze. Choćby warcaby są raczej sportem „dla głowy”, jednak nie wolno zapominać o odpowiedniej kondycji fizycznej. Przedtem pan Edward uprawiał jogging i codziennie pokonywał 10-kilometrową trasę. Obecnie ogranicza się do codziennej gimnastyki porannej. W ogóle nad swoją formą fizyczną, psychologiczną i „teoretyczną” nasz rozmówca czuwa sam.

- 22 lata pracuję jako trener w szkole sportowej i mam dostateczne doświadczenie, aby odpowiednio przygotować się do odpowiedzialnych występów - skonstatował nie chwając się i dodał: psychologa do pomocy nie potrzebuje.

## Ani grama więcej

Nie każdy chyba zdaje sprawę, że ta dyscyplina wymaga ogromnego wysiłku. Partia trwa średnio od 4 do 6 godzin, grać trzeba codziennie, a zawody trwają nie raz cały miesiąc. Nie można w ich trakcie pozwolić sobie na luz, ale, jak przyznał Burzyński, lampka wina podczas lunchu dla odprężenia, nie zaszkodzi. Więcej ani grama, gdyż następnego dnia mogą być kłopoty ze skoncentrowaniem się.

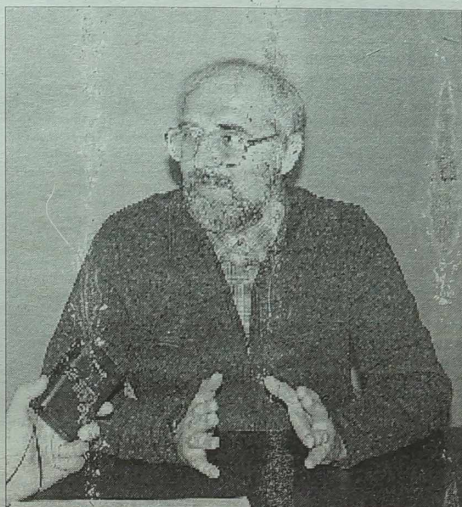
## Symultanka „na ślepo”

Arcymistrz uważa, że warcaby stupolowe są grą kombinacyjną i w niczym nie ustępują rozreklamowanym szachom. Fischer, Kasparow, Karpow i inni nie tylko zdolali rozpropagować szachy na całym świecie, ale i ich skomercjonalizować. Pule nagród w turniejach szachowych są o wiele wyższe niż w warcabowych. Zwycięzca tegorocznych mistrzostw Europy Wiersma otrzymał tylko 10 tys. guldenów, czyli 5 tys. dolarów. Wyjście z cienia szachów, w opinii arcymistrza, jest możliwe w następnym tysiącleciu, o ile warcaby zostaną wciągnięte w poczet olimpijskich dyscyplin sportowych. Warcabiści, podobnie jak szachiści, urządzają symultanki, „pojedynkują się” z komputerami. Szczególnie słynne są symultanki przeprowadzane „na ślepo” przez Sijbransa. Z zawiązanymi oczami, nie widząc pola trafił on stawiąc czoło 12 przeciwnikom i ani razu nie przegrał. Burzyński nie szczędił mu komplementów i nazywa go geniuszem z fenomenalną pamięcią.

## Prawdziwe talenty Afryki

Zdaniem naszego arcymistrza, Litwa w tej dyscyplinie nie należy do potęg. Prym wiodą Holendrzy, a ostatnio wielkie postępy poczynili zawodnicy Czarnego Łądu.

- Czasami nie stać ich na kupno prawdziwych warcabów, pola rysują na piasku, jako bierki używają białych i czarnych kamyczków, ale to właśnie oni w ostatnich latach poczynili największe postępy - z uznaniem opowiadał pan Edward. - Bez fachowej literatury, katalogów uczą się i zapamiętują posunięcia i kombinacje mentalnie. Są spontaniczni, spróstrzegawczy i mają bardzo jasne i chłonne umysły. To są prawdziwe



„Bardzo chciałem być trzeci, ale rywale byli silniejsi” - powiedział arcymistrz Fot. Marian Paluszczak

talenty Afryki. Burzyński opowiadał, że zawodnicy z Afryki są mniej opanowani, mogą komentować przebieg partii, śmiać się, stroić miny, a w razie niepowodzenia - porozrzucać bierki ze stołu, a za chwilę... po dziesiętelniku przeprosić. Raz się ubierają jak Europejczycy, zaś innym razem paradują w strojach narodowych jak strusia z zadartymi głowami.

## Medale zdobył uczeń

Pan Burzyński jest zdania, że medalu na mistrzostwach Europy, świata już nie zdobędzie. Wiek robi swoje. Wczoraj ukończył 42 lata. (Serdeczne gratulacje od redakcji „Kuriera Wileńskiego” z życzeniami, aby medal, wbrew wszystkiemu, zdobył!). Ma nadzieję, że zrobią to za niego jego uczniowie. Justas Janukas już zdobył tytuł mistrza świata w kategorii wiekowej do lat 16 i na Li-

twie ustępuje tylko swemu trójletniemu córce Ieva pomyślnie, w swej kategorii wiekowej, wygrała w mistrzostwach Litwy, ale ona nie wróży jej wielkiej kariery... Wśród jego uczniów są też Polscy, ale talentów na razie Władysława Androłoję na razie nie widać.

## Lubię dobrze zjeść

Pan Edward zwiedził kawał świata. Nie był tylko w Ameryce. Zapytany, do jakiego kraju pojechałby najchętniej, odpowiedział, że do Polski. - Podobam się polska kuchnia. Jako Polak lubię dobrze zjeść. Wśród tamtejszych warcabistów cieszę się poważaniem. Jestem dla nich wielkim autorytetem i to mi imponuje - z uśmiechem mówi Burzyński i dodaje - poza tym nie mam ariery językowej.

Zygmunt Żdanowicz

„Žalgiris” przegrał w 3 rundzie rozgrywek Euroligi z turecką drużyną „Tofas” 62:68

## Udany rewanż

Trenerzy tureckiej drużyny „Tofas” po wyładowaniu w Kownie z marszu oznajmili, że koszykarze palają żądzą wzięcia rewanżu za porażkę w ubiegłym sezonie. Pierwsza połowa meczu nie zapowiadała, że goście będą urzeczywistnione. „Žalgiris”, prowadzony pewną ręką kapitana Mindaugasas Zukauskasa, dosłownie rozniósł turecką drużynę. Zukauskas rzucił z dowolnego dystansu, miejsca i... trafił. Zdobył w pierwszej połowie 16 punktów, a drużyna basko opuściła z 13-punktową przewagą. Komentarze w przerwie spotkania były chwalebne dla gospodarzy i mniej dla gości. Tymczasem w drugiej połowie rolę się odwróciły. Turcy przejęli inicjatywę, narzucili swój styl gry i krok po kroku pewnie zmierzali do zwycięstwa. W końcówce meczu „Žalgiris” wyglądał beznadziejnie i zamiast spodziewanego słodkiego smaku zwycięstwa trzeba było skosztować gorzkiej porażki.



W końcówce meczu gospodarze popełnili wiele błędów, chociaż walczoności im nie brakło Fot. EPA-ELTA

## „Wielka wojna”

„W sobotę Rosja i Ukraina rozstaną się na długo” - pisze moskiewska prasa w przeddzień meczu tych zespołów w eliminacjach piłkarskich mistrzostw Europy. Bezpieczeństwa na stadionie „Łuźniki” będzie strzegło kilka tysięcy milicjantów. Sam stadion został zamknięty już w piątek. Dowództwo moskiewskiej milicji uprzedza: „Nie życzymy sobie agresywnych kibiców”. Kilka tysięcy ukraińskich kibiców (od 6 do 10 tys.), którzy przyjadą pociągami, musi być eskortować do hoteli, a potem na stadion. Rok temu rosyjskim kibicom nie pomogła podobna ochrona w Kijowie. Mimo, że trzy tysiące Rosjan było pilnowanych przez trzy tysiące milicjantów, przed samym stadionem wybuchła bitwa z udziałem kilkuset osób.

„Wielka wojna” Moskwy i Kijowa trwa już jednak od schyłku lat 70., gdy kijowski „Dynamo” zaczął wypierać moskiewskie kluby futbolowe (głównie „Spartaka”). Wejściu Kijowan do piłkarskiej elity ZSRR towarzyszyło powstanie ruchu kibiców - i pierwsze bitwy zwolenników wrogich drużyn. Przez całe dziesięciolecie radzieckie władze i prasa udawały, że w „ojczyźnie proletariatu” nie ma problemu agresywnych kibiców. Jednakże późnym wieczorem 20 września 1987 roku, po meczu moskiewskiego „Spartaka” z kijowskim „Dynamem”, na kijowskim dworcu kolejowym wybuchła prawdziwa bitwa, w której wzięło udział ponad pięćset osób. Kijowscy kibice przysięgli „pożegnać” moskiewskich gości.

## Triumf Włochów

Włoski kolarz Leonardo Giordani wygrał po samotnej ucieczce wyścig orlików o mistrzostwo świata w Weronie. Giordani wyprzedził o 9 s grupę pościgową, na której czele finiszował jego rodak z reprezentacji Luca Paolini. Brązowy medal zdobył Niemiec Matthias Kessler. Reprezentant Litwy Marius Sabaliauskas uplasował się na siódmej pozycji, a najlepszy z reprezentantów Polski, Sylwester Szmyd, zajął 27 miejsce.

# Krzyżówka z kuponem

Moll Ojciec medycyn	Różań Sita	Naczynie z knotem	Czaprak	Poeta wł. Powódka na patelni	22	Odmar religijny
8						
Opinia Fotograf artysta			Król futbolu Ischias		9	
18						6
W mar- rynarce			23	Popul. ziele		Zaleta
Angiel ar- chitekt	Buduje tratwy	Perswa- zja				
			Zasila Odrę		12	Przeno- sna za- stosna
Atrybut Dioniza- sa	Post. muzum	Pampa		Sufit		5
			Port w Japonii		16	
Piłkarz polski			17	Pogoda		
Stółwka na okręcie				Świąt ubiór		Kwiat symbol miłości
Część kótwy	Dopyw Kubani		4	13		
				Poeta litewski		19
Pośladek						15
20		Miasto królów				
10				Balkon w teatrze		3
Tkanina bawełn. Filomata			1			
		Pizang				7

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 23 tworzą rozwiązanie - aforyzm fizyka teoretyka Leopolda Infelda (1898-1968).

Ułożył Kazimierz Wołodko

## Rozwiązanie krzyżówki z dnia 4 grudnia

„Człowiek to kwiat ziemi”

M. Dąbrowska

### KUPON NR 13

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	
IMIĘ .....											NAZWISKO .....												
ADRES .....																							

## 272 tys. dol. za rękopis Beethovena

166,5 tysiąca funtów, czyli nieco ponad 272 tysiące dolarów, zapłaciła szwajcarska Fundacja Bodmera za rękopis utwora Ludwiga van Beethovena, na aukcji w londyńskiej galerii Sotheby's.

Jest to krótki, trwający zaledwie 52 sekundy, utwór na kwartet smyczkowy, skompono-

wany na zamówienie Anglika Richarda Forda w 1877 r.

Nuty te znaleziono niedawno w kolekcji innych rękopisów i starych dokumentów należącej do rodziny Moleworth St. Aubyn. Potomkowie Richarda Forda i jego żony Mary przeznaczyli pieniądze na licytację, aby zdobyć fundusze

na odnowienie rodowej siedziby Pencarrow House.

Wśród wystawionych na aukcji „białych kruków” znajdują się także: niepublikowana odezwą prezydenta USA Abrahama Lincolna, listy prezydenta USA Thomasa Jeffersona oraz korespondencja brytyjskiego premiera Winstona Churchilla.

# HOROSKOP



Koziorożec  
22.12-19.01

**KOZIOROŻEC.** W przyszłym tygodniu należy zachować wyjątkową ostrożność. Jeśli pracujesz w instytucji państwowej, możesz być oskarżony o samowolę i pociągnięty do odpowiedzialności. Jeśli zajmujesz się biznesem, to się ogranicz do krótkotrwałych operacji, gdyż realizacja planów długofalowych nie przyniesie korzyści.



Wodnik  
20.01-18.02

**WODNIK.** Poczujesz przypływ energii i wiele zdziałasz. Twoja sytuacja finansowa znacznie się poprawi. Uda się pomyślnie zrealizować wszystkie plany. Należy jednak zaniechać jakichkolwiek inwestycji, nawet bardzo pożytecznych. W życiu osobistym z uwagi na moc zajęć nie należy oczekiwać niczego specjalnego, ale nie trzeba też się martwić, bo już wkrótce święta, a razem z nimi zmiany na lepsze.



Ryby  
19.02-20.03

**RYBY.** Musisz zaplanować długą podróż służbową, podczas której prawdopodobnie będzie okazała do wygóreczynku z drogą ci osoba. Proponujcie współpracę/przyjmij bez dłuższego zastanawiania się. Pomoc nowego partnera bardzo ci się przyda. Możesz podzielić się z nim i odpowiedzialnością, i wydatkami.



Baran  
21.03-20.04

**BARAN.** Przyszły sukces będzie wymagał intensywnej pracy, ale będą to wysiłki z pewnością opłatne. Współpracownikom, a przede wszystkim kierownikowi może się nie spodobać twoja wiara we własne siły. Jeśli masz żonę lub męża, to twój druga połowa może irytować praca w godzinach nadliczbowych. Nie martw się, bo podczas świąt wszystko się ureguluje.



Byk  
21.04-20.05

**BYK.** Będą problemy w pracy. Należy uzbroić się w cierpliwość i nie unikać odpowiedzialności za ich rozstrzygnięcie. Jeśli będzie trudno, należy bardzo dyplomatycznie poprosić kierownictwo o radę, a z pewnością dopomoże. Gospodyniom domowym astrolog radzi nie wydawać za wiele pieniędzy i trzymać się z dala od koleżanek, które nie zastępują na uwagę.



Bliźnięta  
21.05-21.06

**BLIŹNIĘTA.** Przyszły tydzień będzie pomyślny. Możliwy jest awans. To bardziej odpowiedzialne stanowisko nie sprawi ci większych trudności. Kobiety być może zechcą się wytracić na biżuterię. Wiele ciekawego w sprawach miłosnych.



Raki  
22.06-22.07

**RAK.** Wszystko się ułoży nie tak, jak sobie życzysz. W pracy należy zachować wyjątkową oględność, ponieważ w przyszłym tygodniu możesz z łatwością stracić swoje miejsce. Osoby, które liczą na wzbogacenie się, będą musiały jeszcze nieco zaczekać. Niektóre Raki mogą zanieść. Przyczyna kilkudniowego niedomagania mogą być kłopoty żołądkowe.



Lew  
23.07-22.08

**LEW.** W przyszłym tygodniu nie warto porzucać pracy, bo przez dłuższy czas nie znajdziesz nie odpowiedniego. Przedsiębiorcy powinni się powstrzymać przed nowymi inwestycjami, ponieważ przyniosą one tylko straty. Romantyczne otoczenie może skłonić do nawiązania tajnych kontaktów z osobą, poznaną kilka dni wcześniej. Romans będzie burzliwy, ale nie długi.



Panna  
23.08-22.09

**PANNA.** Przyszły tydzień w aspekcie komercyjnym powinien być udany. Dobre stosunki z mozymi świata dadzą wreszcie duże dywidendy. Nie będzie znielenów ze zdrowiem, tylko się nie przejadaj, zwłaszcza w towarzystwie przyjaciół i współpracowników.



Waga  
23.09-22.10

**WAGA.** Jeśli twoja działalność związana jest z handlem i księgowością, korzystaj z pomyślnego układu gwiazd. Podróż w kierunku północnym lub północno-wschodnim będzie udana. Jak i poprzednio wiele radości sprawią miłość lub romantyczne uczucia.



Skorpion  
23.10-21.11

**SKORPION.** Odczujesz przypływ energii i z łatwością rozwiążesz wszystkie problemy. Pod względem finansowym tydzień powinien być bardzo udany. Po nieoczekiwanym spotkaniu z wpływową osobą powstanie możliwość zrealizowania twoich ambitnych planów. Ale, jak wiadomo, nie ma za darmo. Każda chwila, spędzona z ukochaną osobą, da wiele radości.



Strzelec  
22.11-21.12

**STRZELEC.** Zaniepokojenie sytuacją na świecie może skłonić do porzucenia biznesu i poświęcenia swego życia obronie poniżonych i pokrzywdzonych. Mimo rozczarowań, stanowczość i upór pomogą pokonać wszystkie przeszkody. Z pewnością zniechęci czas dla swej drugiej połowy lub sympatii, co zostanie należycie ocenione.

